

Claude Monet, *Impresja. Wschód słońca*

jeszcze teraz
nim dojrzeje w pomarańczę
jajko sadzone na postne śniadanie
rozlane w sosie obłoków
po srebrze rybich łusek

dopóki jeszcze
mgła niedowierza wschodowi słońca
a już
nad leniwą pobudką portu
dźwigi prostują drętwe ramiona
choć dymy
dławią nadzieje rejsów
jak żar w popiele

jeszcze przed
odpłynąć najdalej
anonimowym cieniem
w pustynię trzeciego wymiaru
w dzień wciąż nienarodzony

uciec czernią na pierwszy plan
z dwubarwnej ćwierćwidzialności

13 lipca 2018 r.

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW”
I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.